

Tylko kobieta

Renata Przemyk

Na klatce przeczeka, gdy
Za jasno, by w mordę bić.
A jak zbyt grzeczny gość
Ukloni się na złość
To cóż, przykro mi.
Raz kiedyś w autobus wsiadł,
Autobus ma wiele wad.
Przepraszam, szepnął gość
I zanim mrugnął to już
Bez czucia padł.

Tylko kobieta go wprawia w trans.
Tylko dla kobiet jest czegoś wart.
Liryczny zbyt, czuły jak nikt.
Zobaczysz go, pokochasz w mig.

Zasady żelazne miał,
Pił tylko kiedy sam chciał.
Gdy zbyt życzliwy gość,
Zasugerował coś
To za kontuar wpadł.
Znał kawał jeden od lat.
Sam lubił z niego się śmiać.
Zbyt elokwentny gość
Raz nie zrozumiał go,
Więc już gryzie piach.

Tylko kobieta go wprawia w trans.
Tylko dla kobiet jest czegoś wart.
Liryczny zbyt, czuły jak nikt.
Zobaczysz go, pokochasz w mig.

Tylko kobieta go wprawia w trans.
Tylko dla kobiet jest czegoś wart.
Liryczny zbyt, czuły jak nikt.
Zobaczysz go, pokochasz w mig.